



Cyfryzacja musi przyspieszyć

Serwis informacyjny - Telewizja

Poniedziałek, 02 Marzec 2009 13:18

Jeśli cyfryzacja w Polsce nie przyspieszy, Polska będzie najgorzej zaawansowanym państwem Unii Europejskiej w procesie przechodzenia z analogowego nadawania radia i telewizji, na nadawanie cyfrowe – wynika z najnowszego raportu Instytutu Globalizacji.

Polska już teraz wlecze się w cyfryzacyjnym ogonie Europy, a za chwilę będzie na ostatnim miejscu w skali zaawansowania cyfryzacji wszystkich krajów Unii Europejskiej – alarmuje Instytut Globalizacji.

Według analityków Instytutu Globalizacji, kluczowa dla procesu w Polsce, jest cyfryzacja telewizji publicznej. – Cyfryzacja TVP stoi w miejscu. Jeśli stacja nie uruchomi własnej platformy cyfrowej wkrótce przestanie liczyć się na rynku – ocenia dr Tomasz Teluk, dyrektor Instytutu Globalizacji.

Najnowszy raport Instytutu Globalizacji pt. „Polacy a cyfryzacja”, potwierdza ocenę Komisji Europejskiej, która w lutym stwierdziła, że Polska pod tym względem jest najgorszym z krajów Unii Europejskiej.

– Rok 2008 był praktycznie stracony dla cyfryzacji. Jeśli cyfryzacja nie przyspieszy, będziemy jedynym krajem w Europie, który nie zdąży wyłączyć nadawania analogowego do 2012, zgodnie z rekomendacją Komisji Europejskiej – podkreśla Tomasz Teluk.

Według IG jest kompletnie niezrozumiałe, dlaczego w Polsce, rozmawia się o cyfryzacji wyłącznie w kontekście budowy telewizji naziemnej. Współcześnie telewizja cyfrowa może być dostępna na wiele sposobów np. poprzez satelitę, internet, kabel czy wkrótce – telefonię komórkową. – Konsumentom należy zostawić wybór, w jaki sposób chcą odbierać telewizję – uważa Tomasz Teluk.

Instytut jest zdania, że telewizja naziemna nie spełni pokładanych w niej nadziei. Z technicznego punktu widzenia, sygnał naziemny nie dotrze do wszystkich odbiorców i wielu telewidzów zazna wykluczenia cyfrowego. Ponadto budowa telewizji naziemnej jest najdroższym z możliwych scenariuszy cyfryzacji. Według szacunków Instytutu Globalizacji budowa telewizji naziemnej pochłonie co najmniej 4 mld złotych, natomiast cyfryzacja satelitarna byłaby dziesięciokrotnie tańsza, a ponadto umożliwiłaby abonentom dostęp innych usług, takich jak dostęp do szerokopasmowego internetu czy telefonii internetowej.

Na budowie telewizji naziemnej najwięcej zyskują wiodący nadawcy komercyjni, natomiast jeśli telewizja publiczna ograniczy swoje nadawanie do nadajników naziemnych i zaniecha budowę własnej platformy satelitarnej, jej pozycja lidera rynku telewizyjnego ulegnie załamaniu – czytamy w raporcie.

Źródło: Fundacja Instytut Globalizacji

[< Poprzednia](#)

[Następna >](#)